

Nieznani, Cia

Ciało Johna Browna owinięte w płótno
Spuszczono w morskie, przepastne głębiny.
O, dobry Boże, czemu nam tak smutno,
Że przyjaciela, żeglarza tracimy?
Łkaliśmy wszyscy żegnając Cię bracie,
I Billy Strawers, i rudy Olsen,
I Bert, i Baden - dwaj dobrzy kamraci,
I kuternoga - stary Troysen.
Opuszczono ciało zawinięte w płótno,
Dzwon okrętowy wybił razy cztery.
Gdzie się podziałeś przyjacielu Johnny?
Gdzie się podziałeś, do jasnej cholery?
Piliśmy wszyscy żegnając Cię bracie,
I Billy Strawers, i rudy Olsen,
I Bert, i Baden - dwaj dobrzy kamraci,
I kuternoga - stary Troysen.
Fala znów zalewą pokład naszej "Mary",
W żaglach gdzieś słychać lekki wiatru szum.
O dobry Boże, nie pomoże sherry
Na naszą boleść, ani słodki rum.
Ostatnią flaszką żegnamy Cię bracie,
I Billy Strawers, i rudy Olsen,
I Bert, i Baden - dwaj dobrzy kamraci,
I kuternoga - stary Troysen.
Nie martw się bracie, jeszcze się spotkamy,
Gdy śmierć nas wezwie do swojej załogi,
Więc szykuj flachę przyjacielu Johnny,
Gdy zawitamy bandą w piekiel progi.
Pić będziemy wszyscy witając Cię bracie,
I Billy Strawers, i rudy Olsen,
I Bert, i Baden - dwaj dobrzy kamraci,
I kuternoga - stary Troysen.